

## 14. niedziela zwykła A

*Przyjdźcie do Mnie wszyscy,  
którzy utrudzeni i obciążeni jesteście,  
a Ja was pokrzepię! (Mt 11,28)*



### Pierwsze czytanie

*Zachariasz 9,9-10*

To mówi Pan: "Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy. On zniszczy rydwany w Efraimie i konie w Jeruzalem, łuk wojenny strzaska w kawałki, pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi".

### Drugie czytanie

*Rzymian 8,9.11-13*

Bracia i siostry, wy nie żyjecie według ciała, lecz według ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. Jesteśmy więc, bracia i siostry, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała, będziecie żyli.

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: "Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźmijcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie".

## Do refleksji

*Fragment dzisiejszej Ewangelii poprzedza pozorna klęska misji Jezusa. Pomimo wielu cudów, których dokonał w miastach Galilei, nie nawrócili się ich mieszkańcy. Uczni i mędrcom zamknęli się na przyjęcie Jezusowej nowiny o zbawieniu. Możemy przypuszczać, że Jezus wraz z uczniami udał się na miejsce samotne i modlitwę, aby na nowo przemyśleć swoją misję i odkryć na nowo plan Ojca względem Niego.*

*Bóg nie opuszcza Go w samotności. Obdarza Go radością poprzez ukazanie dobroci i wewnętrznej sprzeczności planu zbawienia: Bóg nie objawia się mędrcom i mądralom, gdyż ich serca są wypełnione wiedzą tak, iż nie ma miejsca dla objawienia Bożego. Nieobciążonymi są maluczcy i nieletni: ich serce jest szerokie oraz gotowe do przyjęcia obietnicy Boga.*

*Cóż za przeciwstawność względem naszego światowego życia! Szansę przebicia się, zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym, mają najczęściej twardzi, inteligentni i kalkulujący. Kto podąża swoją drogą prosto i szczerze, uchodzi za głupca i naiwniaka. Człowiek dobry jest często wykorzystywany.*

*Jednak właśnie taką postawę proponuje nam Jezus. On nie stawiał nigdy roszczeń o władzę i nie używał przemocy. Wybierał drogę bez przemocy i pełną dobroci. W taki sposób nie można zrobić kariery. Sukces nie był Jego motywem przewodnim. Z pewnością jest to jednak droga, która prowadzi do pokoju. Naszym powołaniem jest przynosić pokój i mieć pokój w sobie. Taka droga jest często odbierana jako niemożliwa do przejścia, jako ciężar. Jezus wie o tym i dlatego zaprasza do odnalezienia spokoju w Nim.*